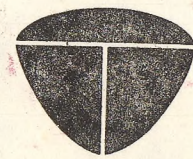


KRÓLOWA ŚNIEGU





TEATR LUDOWY
KRAKÓW — NOWA HUTA

Dyrektor
JERZY FEDOROWICZ

Z-ca Dyrektora d/s administracyjno-technicznych
PAWEŁ WŁODARCZYK

Z-ca Dyrektora d/s koordynacji artystycznej
ELŻBIETA MACH

Kierownik literacki
JOANNA OLCZAK-RONIKIER

Kierownik muzyczny
JOLANTA SZCZERBA

Kierownik techniczny: Zenon Maciak, Oświetlenie: Ludwik Kolanowski, Akustyka: Robert Matuszewski, Rekwizytor: Zdzisław Kowzuń, Brygadier sceny: Ryszard Świstak, Kierownik pracowni krawieckiej damskiej: Krystyna Szczepanik, Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: Antoni Folfasiński, Pracownia perukarska: Elwira i Henryk Jargoszowie, Pracownia modniarska: Ewa Englert-Sanakiewicz, Kierownik pracowni modelatorskiej i malarskiej: Edward Solecki, Kierownik pracowni stolarskiej: Bogusław Słonina, Prace ślusarskie: Jan Winiarski, Prace tapicerskie: Stanisław Kasprzyk, Wykonanie masek dworskich oraz nakryć głowy Wróżki i Królowej śniegu: Zofia Hejne-Bregulla

Organizacja widowni: kierownik WŁODZIMIERZ BRODECKI prowadzi sprzedaż biletów; przyjmuje zamówienia indywidualne i zbiorowe codziennie w godz. 9.00—16.00. Tel.: 43-71-01, 44-27-66.

Redakcja programu
JOANNA WOZNAK

Opracowanie graficzne programu
ELŻBIETA KRYWSZA-FEDOROWICZ

KOCHAŁ ON OJCZYZNĘ I ŚWIAT I ZA TĘ MIŁOŚĆ PŁACA MU TAKIM SAMYM UCZUCIEM NIE TYLKO DZIECI, ALE DOROŚLI NA CAŁYM ROZLEGŁYM OKRĘGU ZIEMSKIM, NA WSZYSTKICH ZIELONYCH, NIEBIESKICH I ŻÓŁTYCH KONTYMENTACH, WSZĘDZIE TAM, GDZIE SIĘ KOCHA RÓŻE I SŁOWIKI, A NAWET BOCIANY I WRÓBLE, GDZIE SIĘ CENI WALKĘ CZŁOWIEKA O SŁOWO I O TREŚĆ TEGO SŁOWA, WSZĘDZIE TAM, GDZIE SIĘ KOCHA SZCZĘŚCIE LUDZKIE I DAŻY DO LUDZKIEGO POKOJU.

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

Hans Christian ANDERSEN KRÓLOWA ŚNIEGU

(Sneedronningen)

przekład: Stefania Beylin
adaptacja: Joanna Olczak-Ronikier i Włodzimierz Nurkowski

reżyseria: WŁODZIMIERZ NURKOWSKI

scenografia: ANNA SEKUŁA

muzyka: ANDRZEJ ZARYCKI

choreografia: JACEK TOMASIK

asystent reżysera: RAFAŁ DZIWIŚ

inspicjent — Dariusz Leszczyński sufler — Ewa Kursa

PREMIERA CZERWIEC 1990

OBSADA:

Gerda MAŁGORZATA KOCHAN
Kay KRZYSZTOF GADACZ
Babcia EUGENIA HORECKA
Królowa śniegu EWA CZAJKOWSKA
Demony śniegu ALDONA JANKOWSKA, BARBARA SZALAPAK, KRZYSZTOF GÓRECKI, PIOTR PILITOWSKI, ZBIGNIEW SAMOGRANICKI
Wróżka ZDZISŁAWA WILKÓWNA
Róża MAJA WIŚNIEWSKA
Lilia RAFAŁ DZIWIŚ
Pierwiosnek PIOTR PIECHA
Hiacynt JAROSŁAW SZWEC
Narcyz PIOTR PILITOWSKI
Kaczeniec ZBIGNIEW HORAWA
Hinduska AGATA JAKUBIK
Chłopiec KRZYSZTOF GADACZ
Dziewczynki KATARZYNA GŁADYSZEK, ALDONA JANKOWSKA, BARBARA SZALAPAK
Tancerka AGATA JAKUBIK
Babka EUGENIA HORECKA
Wnuczka ZIUTA ZAJĄCÓWNA
Wrona I RAFAŁ DZIWIŚ
Wrona II AGATA JAKUBIK
Książę PIOTR PILITOWSKI
Księżniczka KATARZYNA GŁADYSZEK
Mała rozbójniczka ZIUTA ZAJĄCÓWNA

Stara rozbójnica ALDONA JANKOWSKA
Ren KRZYSZTOF GÓRECKI
Laponka EUGENIA HORECKA
Gołębie AGATA JAKUBIK, BARBARA SZALAPAK
Zbójcy KATARZYNA GŁADYSZEK, RAFAŁ DZIWIŚ, KRZYSZTOF GADACZ, ZBIGNIEW HORAWA, PIOTR PIECHA, PIOTR PILITOWSKI, ZBIGNIEW SAMOGRANICKI, JAROSŁAW SZWEC
Sny EUGENIA HORECKA, ALDONA JANKOWSKA, BARBARA SZALAPAK, ZDZISŁAWA WILKÓWNA, MAJA WIŚNIEWSKA, ZIUTA ZAJĄCÓWNA, KRZYSZTOF GADACZ, KRZYSZTOF GÓRECKI, ZBIGNIEW HORAWA, PIOTR PIECHA, ZBIGNIEW SAMOGRANICKI, JAROSŁAW SZWEC

Sława jest złotym ptakiem, o kórego schwywanie pisarz powinien szczególnie się starać. Okaze się, czy go schwytam, opowiadając baśnie.
HANS CHRISTIAN ANDERSEN

Kira Gałczyńska MĄDRY PAN Z ODENSE

Które to już pokolenie siega po jego książki? Który to raz my, dorośli wędrujemy przez dobrze znane baśnie? Czego w nich szukamy? Powrotu do szczęśliwych dzieciennych lat? A może owej chwili niekłamanej wzruszenia, jakie rodzi się w momencie obcowania z wielką sztuką?...

Odpowiedzi będzie nieskończona ilość, bowiem twórczość tego duńskiego poety była od chwili jej powstania — tzn. od przeszło stu lat — nieodłącznym elementem dzieciństwa najmłodszych słuchaczy i czytelników w dziesiątkach krajów. Słuchaczy — bowiem nasze pierwsze spotkanie z Kajem i Gerdą, z ołowianym żołnierzem, szarym, brzydkim kaczątkiem, czy dziewczynką sprzedającą zapalki następowało zawsze dzięki matce, która brała do ręki ów „zaczynany” tom i głośno, wyraźnie czytała... Przed każdym z nas, wraz z nazwiskiem Hansa Christiana Andersena, pojawia się taki właśnie obraz. W ślad za nim rozbrzmiewa szczerą, szlachetną nutą jego poetyckich baśni, w których zadziwia owa niezwykła potrzeba serdecznego pochylecia się nad losem skrzywdzonego dziecka, samotnie cierpiącego człowieka. Tego uczą jego bajki pisane przez życie. Uczą też potrzeby obcowania na co dzień, w każdej chwili, ze światem fantazji, poezji, umiejętności odnajdywania jej w każdym zwykłym, pozornie całkowicie pozbawionym poezji przedmiocie.

Hans Christian Andersen — syn biednego szewca z Odense, dziecko bez dzieciństwa, umiające marzyć o lepszym, bardziej kolorowym życiu. Ulubione jego miejsce — ogródek warzywny matki mieścił się cały w jednej skrzynce! Czy pamiętacie opis tego ogrodu w „Królowej śniegu”?

„Nie każdy może mieć ogród w wielkim mieście, gdzie jest tyle domów, a w nich tyle rodzin. Większość mieszkańców musi poprzestać na doniczkach z kwiatami. Dwoje ubogich dzieci, o których mowa w tej opowieści zdobyło sobie coś więcej niż doniczkę, bo niemal ogród. Rodzice ich mieszkali naprzeciw siebie w uliczce tak wąskiej, że dachy domów stykały się prawie ze sobą. (...) W przeciwległych oknach stały duże skrzynie z ziemią. Rosły tu warzywa potrzebne do kuchni, a ponadto w każdej ze skrzyń zasadzono krzak róży. Rodzice wpadli na pomysł, by postawić te skrzynie na desce w poprzek ulicy, od okna do okna...”. Tak powstał jeden z najpiękniejszych ogrodów naszego dzieciństwa, ogród pełen róż, ogród Kaja i Gerdy.

A więc umiejętność czynienia pięknym, niezwykłym właściwie wszczętego, co nas otacza, co uważamy za zwykłe, niewarte uwagi. Mądry Duńczyk pokazał, ile w naszym życiu może znaczyć umiejętność, tkliwe, serdeczne cieszenie się tym, co nas otacza, co jest bliskie, znane — kolorowy czajnik i miedziane rondle, niezawodna przyjaźń druha, ciepło rodzinnego domu, ale także zdobywanie wszystkiego dzięki własnej, dobrze wykonanej pracy, satysfakcja jaką daje pochwała nauczyciela, mistrza.

Znów — pozornie świat banałów, truizmów, ale przecież całe życie Hansa Christiana Andersena było początkowo zwykłe, biedne, ale nigdy nijakie. I gdy uczył się u ojca sztuki szewskiej i później, po śmierci ojca, gdy oddano go na naukę do krawca pracował — ale nie przestawał marzyć o teatrze, o podróżach, o książkach. Czytał — i z książek czerpał mądrość, a pracowite życie podpowiadało jak z tej mądrości korzystać. Poznał co to ciężka praca już we wczesnym dzieciństwie, znał głód, brak dachu nad głową. Ale nie chciał i nigdy nie zrezygnował ze swoich marzeń. Z czasem stały się rzeczywistością...

Pamiętacie Gerde, która wędruje w poszukiwaniu przyjaciela dzieciństwa, Kaja? Pamiętacie piętrzące się na jej drodze trudności? Mała dzielna Gerda miała cel — reszta zależała od niej. Mistrz Andersen dobrze znał drogę Gerdy. Przeszedł ją i pomimo niekończących się przeszkód nie zrezygnował. Osiągnął cel: za życia stał się wielki, sławny. Potrzebny ludziom, jakże nieraz samotnym, nieszczęśliwym dzieciom. Im właśnie pokazał jak krótka może być droga od izby szewca do królewskiego zamku, jak w życiu liczy się przyjaźń, upór, fantazja, pracowitość, jak szybko odchodzą w niepamięć pyszałkowaci i głupi królowie i jak ważna jest dobroć i szlachetność, potrzeba obcowania z poezją.

I w tym zawiera się chyba tajemnica Andersena, potrzeba sięgania po jego piękne baśnie w okresie, gdy „czas pędzi z nami bez wytchnienia”, gdy nawet wiersze stają się wytworem ubocznym maszyn cyfrowych. A może właśnie dlatego, wbrew temu tempu i komputerom otwieramy baśnie mądrego pana z Odense i nagle potrafi nas przejąć różany ogród w... doniczkę...